

KRYNICA

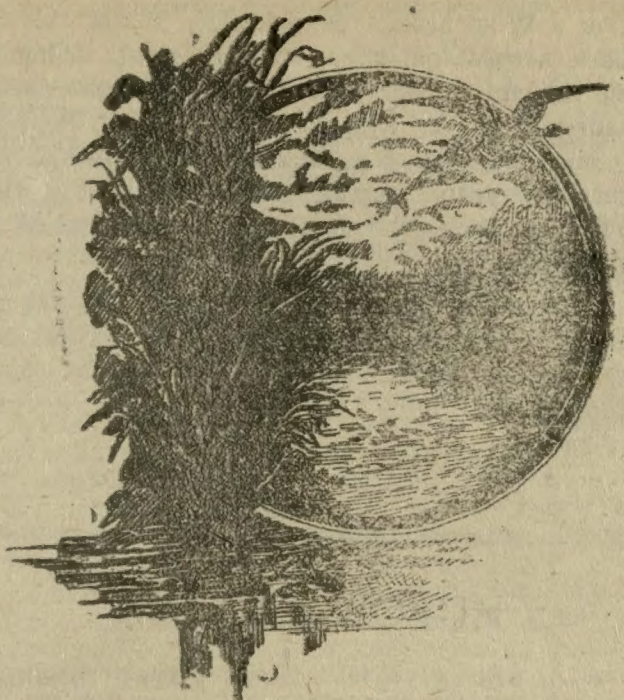
Biełaruskaja Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:

Zawalnaja wulica 7, ad 9—6.

„KRYNICA” KAŠTUJE:

na hod 500 mk., na paühoda 250 mk., na 3 miesiacy
125 mk. asobny numer 10 mk.



Č vyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Szto - ż ciapier?...

Tak možna spytacca, razhladajučy polska-litoŭskuju sprečku. My bačym, što roznyja hutarki litoŭcaŭ i palakoŭ ŭ sprawie našaha kraju nia dali ničoha. Kanferencyja ŭ Brukseli astałasiasa pustoj. Ciapier dumajecca mnohim, što hetuju cikawaju i razam haračuju miż imi sprečku skončyc Liha Narodaŭ. Ale možna i ab joj skazać, što daremnaja praca.

Hetuju sprečku mahlib pry dobraj woli spynić tolki samy palaki i samy ličwiny. Ale siafnia tut pałażeńnie takaje, što ab zhodzie hawaryć ciażka.

Palaki litoŭcam nia ŭstupajuć ani na šah. A pastupać tak nie pawinny, bo kraj naš nia jość Polšč, ale Litoŭska-biełaruskaja ziamla, dzie palaki stanowić mieńšaść. A niachaj sabie i nia mieńšaść, dyk usioždyki treba budawać Kraj nie na polskaści wyklučna, jak ciapier robicca, a na ŭsich narodnaściach. Budawać Kraj naš treba nia tak, jak budujećca Polšč, a tak, jak hetaha wymahajuć praŭdziwyja patreby Kraju. A hetyja patreby wymahajuć pradusim, kab palaki u našym Krai pieršyja išli na ŭstupki litoŭcam, bo jany majuć z čaho ustupać. Litoŭcy na ŭstupki nia iduć, bo nia majuć čaho ustupać. Palaki pawinny heta dobra zrazumieć, jak dla swajej karyści, tak i dla karyści ŭsiaho Kraju.

Tym časam štoż my bačym? U Wilenščynie i

Hrodzienščynie palaki haspadarać tak, što biełarusam i litoŭcam tut nima čaho i rabić. Tak zawodzicca „najčyściejšaja Polšč”. Dy nia tolki tak drenna u Wilenščynie i Hrodzienščynie; nia lepš i ŭ čysta biełaruskich pawietach Dżisnianskim, Wialejskim, Nawahradzkim, Baranawickim. Tam palaki, atrymaŭšy biełaruskija ziemli ad bałšawikoŭ, ani dumajuć haspadaryć na karyść tamtejšaj staronki, sapraŭdy biednaj, wajnoj zništożanaj, ani dumajuć pajści na sustreć adradžeńnia biełarusau-chlebarobaŭ, a robicca wyklučna toje, što maje na meci karyść Polšcy.

Ale hlanuŭšy ŭ wakoł na pieršy pahlad moža zdacca, što ŭsio dobra. Hranicy adznačany. Bałšawiki šiadziać spakojna. Žandarmeryi dzieła ŭsiakaha zdareńnia chapaje dawoli. Ale nie, nia dobra ŭ Krai. U nutry jahonym burlić. Usiudy horkaść, usiudy niezdwaleńnie, usiudy samawola panoŭ i administracyi. Takoje bieznadziejnaje i sapraŭdy żudasnaje pałażeńnie, u jakim my apynilisia, bačyc taksama i ŭsio demakratycznaje hramadzianstwa polskaje. Jasna, što z takoha zabŭtanaŭ pałażeńnia i palityčnaŭ i hramadzianskaho, u jakim my apynilisia, treba šukać wychadŭ, treba šukać jaho, pakul čas...

Dyk što-ż ciapier rabić? Bolšaść polskaha demakratycznaha hramadzianstwa staić za toje, kab jaknajchutčej sklikać Sojm u Wilnie, jakib akančaŭna wyrašyŭby dolu našaha Kraju.

My biełarusy na heta ŭsio hodzimsia kali 1)



Sojm u Wilni budzie ustawadaŭcy, h. zn. kali jon budzie haspadarom Kraju, kali 2) Sojm ũ Wilnie budzie sklikany z usich ziamiel ad linii Kursona na Zachadzie aŭ da linii Ryskaha miru, i kali 3) Sojm heny sapraŭdy swabodna možna budzie sklikać, heta znača, kali čužoje wojska adhetul wyjdzie, kali ũlada budzie ũ rukach prastaŭnikoŭ usich narodnašciej našaho kraju.

Pry takich bołš-nienš warunkach mahłab wyjasnica praŭdziwaja wola našaha Raju i Sojm sklikany pry takich warunkach zmohby adznać swaje adnosiny i da Polšcy i da Litwy. Inšaho wychadu nia bačym.

Ihnat Paparać.

KUTOK AB UNII.

Dla ũsich pryjacielaŭ Unii dobraju wiestkaju budzie toj fakt, što ũ apošnija hady zamietna pawialičyłasia cikawaść da Unii ũ Niamiečynie. Užo padčas wialikaj wajny praf. Adolf Harnack publična wykazywaŭ dumku, kab Baŭharyja pryłučyłasia da Rymska-Katalickaha Kaścioła i tak zaŭsim ũwajšla ũ siamju zachodnich narodaŭ. Jak jon kazaŭ ũ 1917, ci 1918 h. Wosieńniu 1920 h. niekulki dzion byŭ prajejdam ũ Berlinie mitrapalit Ropp. Spatkaŭsia jon tam z pradstaŭnikami tamtejšych rasiejskich uciekačoŭ i jany najpierš zakranuli dumku ab Unii u značeńni pryčilnym. Ab hetym pašla pisałasia nat' ũ paryskim „Martin“ (hazeta „Ranica“ i ũ hazetach waršaŭskich.

W. Hryniewič.

Mousza i Pilip.

(kazka)

Pryšli da ũradnika. Pilip pakorna žniaŭ niepadnačalstwam šapku, ale pieršy padać jamu ruku nie adważyŭsia, a ũradnik nie zachacieŭ nastolki panižacca, kab padaŭać mużyku ruku, za toje Mouša mo' adrazu padaŭ.

— „Nu sadzicisia, panie Mouša, woś siudy, dy kaŭcyje, što wam ad mienie treba“.

— „Uj, panočku, ciż ja kali śmieju nadajedać tak panu wuradniku. Ni z taho, ni siaho ja nikoli da pana nia idu“. Pry hetych słowach Mouša sieu na samaje bliżejšaje da wuradnika kresła i niby niasumyśla, nieznačna pałażyŭ na stale sto rubloŭku. Wuradnik za ũ hety čas pilna pryhladaŭsia na Pilipa. Nia prywyčny da načalstwa Pilip nia wydziaržaŭ jaho świdrujučaha pohladu. Mihnuli raz i druhi pawieki našaha chlebaroba i wočy pakorna apuściliŭsia ũ ziamlu. Jak ihołkaj kalnuŭ našaha Pilipa hety ćwiordy zarazumiely pohlad, „načalstwa i serca, jak by čujućy štości nia dobreje, niejaka trywożna udaryła ũ hrudzi. U wačcu ũ jaho ũsio pieramiatałasia: kresły, stoł i siadzieŭšyja za im żyd i wuradnik, jak by kudyś žnikli, jak by prawaliliŭsia praz ziamlu, albo schawaliŭsia ũ tuman. Dobra zaŭważyŭ heta wuradnik,

U apošnich tydniach bačym my dałšy praciah pašyreńnia idej Unii ũ Berlinie siarod šmat prażywajućych tam rasiejcaŭ. Woś u rasiejskaj hazecie „Голосъ Россіи“ dobra nam wiadamy doŭhaha byćcia ũ Wilni rasiejski katalicki ksiondz Diodor Kołpinski wydrukawaŭ swaju wielmi cikawuju staćciu: „Ruskije i kataličestwo“. U hetaj staćci jon piša ab asnawańni ũ 1917 h. ũ Rymie asobnaj „Kongregacii dlaŭsprau Uschodnich Kaściołaŭ“.

Szto nas najbołš cikawić, dyk heta adnačasnaść prabudžeńnia dzieła Unii raboty ũ Paryŭ, hdzie za jaje ũzialisia francuskija jezuiti, u Konstantynopoli, hdzie kala jaje zdaŭna rupiaccia o. o. asumpcionisty. Da hetaj pracy bjarucca takŭa italjancy, belhijcy i inš. asabliwa horača pašyraje ideju Unii wučony belhijski jezuit o. d' Herbigy, aŭtor pracy ab ũladzimiry Solowjowie.

Treba horača žadać, kab sami niemcy, dzieła wiadamaj swajej enerhii i pracawitaści, ũziali bołšaje učasć ũ hetaj sprawie. Asabliwa hetaha treba pažadac ad niamieckich katalikoŭ. Za apošnija hady siarod ich cikawaść wydatna wyšla da ũsiakich zadańniaŭ miryjnych tak, što nat, ũ Münstere istnuje ad niekalkich hadoŭ na bahasłoŭskim addziele tamašniaha uniwersytetu katedra wiedzy miryjnaj. Najlepš sprawa pojdzie, kali ũsie chryścijanskija narody buduć supolna pracawać nad prybliŭžeńniem wialikaj chwili—zlučeńnia Kaścioła i Carkwy.

Unjonista.

a taksama i Mouša. Koŭny z ich jak-maha lepš pa staraŭsia wykarystać hetu jaho minutnuju słabaść. Pierš za ũsio wuradnik „nia sumyśla“, ale zatoje tak zručna pierasunuŭ swoj łokać, što storubloŭka adrazu apynułaŭsia pad roznymi papierami. Mouša-ŭ niawučym swaim hołasam ciahnuŭ dalej:

— „Woś i ciapier, ciż ja pajšoŭ-by adymać ũ pana wuradnika darahi jamu čas. Ciż ja nić wiadaju, što pan wuradnik zaŭsiody bywaje zaniaty. Ale štoŭ ja mahu zrabieć z hetym woś hadam. Dyk chaj pan wuradnik budzieć taki łaskawy i na mianie nia hniewajecca“.

— „E, pakiń, Mouša, pustoje hawaryć!.. Na to je-ŭ ja i wuradnik, kab da mianie ũsie prychozili. Ale kaŭy chutčeŭ u čym sprawa, bo ja siahońnia susim nia maju času. Zaraz treba jechać šukać samahonšcykaŭ, a tut usiaho tak pa horla. Pilip, ty što tam zrabieŭ z Moušam, kaŭy a to kiepska budzie!“ i hlanuŭ na jaho tak, što ũ taho aŭ duša ũciałka ũ piatki.

— „Ja, panočak, z im to ničoha nie zrabieŭ, ale jon šelma to mianie ašukaŭ; pazyčyŭ, značycca, hrošy ũ mianie, a ciapier addać nia choćeć; dyk budućcie łaskawy nie dajcie ũ abidu“.

— „Što, hrošy?! Jakija hrošy?! Ty brat kaŭy ũsio tołkam, bo mnie jak načalstwu treba usio wiedać“.

— „Bačycie, panie wuradniku“, pterabiŭ tut ich Mouša, „Pilip čepicca da mianie, što jon mnie pa-

Szto robić Litowski Urad, kab parabki i małaziemielnija atrymali ziamlu.

Usia praca dziela adradžeńnia Litoŭskaha Haspadarstwa wypała na dolu wyklučna ziemiaraobaŭ i rabočych Litwy: jak inteliencyja Litwy, tak i jaje Urad wychodzić z tych samych sialan i rabočych.

Chacia ŭ Litwie jość šmat pamiešczykaŭ, ale z jany nia tolki nie pamahli Litwie padniacca i twaryć nowaje życie, a nawet naadwarot bolšaść z ich usimi sposabami staralisia pieraškodzić adbudawańniu Litoŭskaj Dzieržaŭności. Jany wielmi dobra zrazumieli, što urad, wyšaŭszy z sialan i rabočych, nia budzie kłapacicca ab intaresach abšarnikaŭ, a budzie staracca adbudawać kraj tak, kab ŭ im dobra żyćościa ūsim ludziam pracy, a nia tolki tym, katoryja żywuć z čużoj pracy, sami ničoŭ nia robiacy. I abšarniki nie pamyliłisia. Użo z pieršych dzion samastojnaha życia Litwy Urad abwiaścił, što pryłożyć usie starańni, kab ziamla należała da tych, katoryja ūmiejuć i choćuć na joj pracawać, heta značycca, kab ziamla była adabrana ad ziemiaŭłaŭnikaŭ i addana parabkam i małaziemielnym.

Dziela poŭnaha razwizańnia ziamielnaje sprawy i ūstanoŭleńnia paradku ŭ celym kraju, Časowy Urad abiacau sklikać Ustanoŭcy Sojm, katory mieŭ być wybrany ūsiami žycharami Litwy. Ustanoŭcy Sojm ūžo sabraŭsia, pracuje i pastawiu naležnuju Uradu. Ale i Ustanoŭcy Sojm nia moža adnym macham zništożyć usie trudności. Na heta patrebna mnoŭha pracy i nia mała času. Naŭpierad patrebna zmahćy usich napaŭnikaŭ, što naležli da kraju i choćuć adniać našu wolność. Adnych pryciahaje litoŭski chleb, inšyja pašli na Litwu, kab baranić dwary panaŭ, kali

pačuli, što Litoŭskaja Ułada dzielić dwornija ziemli pamiż parabkaŭ i biednatoj sialanskaj. Ale wolność darażej za ūsio. Dziela taho Časowy Urad Litwy naŭpierad usiaho staraŭsia vyhnać niaprošanyh haściej. Nia hledziaćy na toje, što wajna jašče nia była skončana i nie čakajućy sklikańnia Ustanoŭčaha Sojmu, Urad pačau rehulawać ziamielnuju sprawu, addajućy ziamlu pracownamu ludu. Jašče ŭ śnieżniu 1919 hođu Urad wydaŭ rasparadžeńnje, na mocy katoraha ūsie dwary zbiehšych u čacie wajny ziamlaŭłaŭnikaŭ uziaty Uradam pad apieku i byli rozdany ŭ arendu biezziamielnym, małaziemielnym, parabkam i susiednim žycharom. A jak usie pracujućyja na ralli byli zrujnowany praz wajnu, to pastanoŭlena abkładać arendatarau takimi praduktami, jakija čto budzie mieć: zbożžam, kartoflaju, masłam, jajcami i h. d. Henaje rasparadžeńnie akazaŭsia wielmi karysnym, bo parabki i wiaskowaja biednata, dastaŭszy ziamlu, nia mieła hrošaŭ.

Chacia takim čynam šmat dwaroŭ było addana ŭ arendu, ale dla ūsich ziemli nie chapila. Urad žadajućy pawielićyć lik chleba ŭ kraju, przykažu ziemiaŭłaŭnikom, katoryja waładali bolš jak 50 dziesiac ziemli, ūsiu ziamlu atrobić, a kali hetaha jany nia zmohuć wypaŭnić u pakazany čas, addać słabodnuju ziamlu ŭ arendu tym, katoryja na joj zachoćuć pracawać, a naŭpierad biezziamielnym i małaziemielnym.

Kali sam ziemiaŭłaŭnik ziemli nia wyrabić i nia zdać ŭ arendu druhim, musić zapłacić štraf pa 3 pudy zbożža z kożnaj nieabsiejanej dziesiaciny. Chacia henaje rasparadžeńnie prymušała ziemiaŭłaŭnika absiejać ziamlu, abo zdać jaje ŭ arendu, ale dawala jamu prawa naznačeńnia liku arendnaj płaty.

Kab špynić i ŭ henym samawolu ziemiaŭłaŭnika, Urad wydaŭ rasparadžeńnie, za jakuju płatu należyć addawać ziamlu ŭ arendu.

żyćyŭ piatnaccać, ci što, tysiać hrošy ja nawet dobra i nie razsłuchaŭ. Ale ci čto hetamu pawieryc. Woś choćby, pan uradnik, skażycie, ciż wy możacie pawieryc, što ŭ hetaha łapatnika, katory aź da siolatinaha hođu chadziŭ ūsio ŭ łapcioch, byli kališ hetakija hrošy?

— „Nie, panočku, bo ja jamu pawieryc na słowa“.

— „Świedki jość?.. Hdzie jany?“

— „Nie, panočku, świedak tak sama niama, bo jon zaŭsiody addawaŭ akuratna i ja jamu wieryŭ biaz świedak“.

— «Panie, wuradniku», pierabiŭ ich uznoŭ Moŭša, widzicie jaho praŭdu?! Hdzie-ż heta widano, kab taki łapatnik muzyk, nie haworaćy ūžo ab tym, adkul jon ich ūziaŭ, pazyćyŭ kamu biaz weksala hrošy?! Cha, cha, cha... oj panie, wuradniku, ja nia wytrywaju, ja łopnu sa śmiechu. Oj, cha, cha, cha... Pilip mieŭ piatnaccać tysiać i pazyćyŭ ich żydu, padumać parčhatamu żydu, biaz weksala i biaz świedak... cha, cha, cha... Oj, panie wuradniku, ja łopnu sa śmiechu, ja nia wytrywaju. Pilip mieŭ piatnaccać tysiać i chadziŭ ŭ łapcioch!..» Tut Moŭša ūznoŭ zaliŭsia tonieńkim śmiecham.

— „Słuchaj, Pilip“, zawiarnuŭsia dajaho išče wuradnik, dziela taho, što ty nia maješ ani weksali, ani świedak, t. e. zakonnych dowadaŭ ja jak pradstaŭnik właści ci, inakš kažućy, sprawiadliwaśći, mu-

šu tabie skazać, što prystajućy da Moŭšy, ty pastu paješ nie sprawiadliwa, a za heta jon moža, kali jon hetaha zachoća, addać ciabie pad sud“.

— „Uj panie wuradnik, ci ja dumaju z im sudzicca?! — Nie, bo kab ja sudziŭsia z usimi tymi, što na mianie kryć, što ja kruciel, to i z hoładu b zdoch, bo nia mieŭby času kali tarhawać. Ale ja na ludzkiju brachniu nie zwiartaju uwahi. Bo jak pan wuradnik znaić i przykazka jość „Sabaka breša — wieciar nosić“.

Apuściŭ bačućy takuju niesprawiadliwaść haławu Pilip. Bytcam nažom saŭhanuŭ čtoś jaho ŭ hrudzi, slozy sami saboj stali cisnucca ŭ woćy. i mnoŭha treba było jamu stracić enerhii, kab nie palilisia jany curkom. Štości adrazu zaščakatała ŭ nosi i jon razparaz pačau smarkacca. Ubaćyŭszy heta, Moŭša toŭchnaŭ ŭ łokać wuradnika i nachiliŭšysia pačau štości šaptać jamu na wucha. Szto kazaŭ jon wuradniku, što adkazaŭ toj jamu, tak i astaŭsia dla Pilipa nia wiedamym. Tolki taja mina z jakoju čas ad času pahładaŭ na jaho wuradnik jak niatreba — lepš świedčyla, što „načalstwa“ bolš prychilna hledzić na Moŭšu i Pilipu ničym nie pamożec, a skarej papsujeć. Nia rozumam ściamiušy heta, a chutcej sercam, wysmarkaušia jašče raz Pilip (heta rabić wuradnik jamu nie zabaraniaŭ) i ūziaŭszy šapku, chacieŭ ūžo wyjści. Ali žydok, nie miarkujućy jak toj čort, zatrymaŭ jaho „na chwilk“, kab pahawaryć „pa ludzku“.

Tut akazaŭsia, što baračba z abšarnikami nia lohkaŭ. Jany mocna zrazumieli, što ad Litoŭskaha Uradu ničoha dobraha dla siabie jany nie dačakajucca, a tamu ŭsie, jak adzin, paŭstali prociŭ Uradu i pracownaha narodu, čyniačy jamu roznyja pieraškody ŭ pracy. Mnohija z ich sami na ziamli nie pracujuć i druhim nie dajuć pracawać, a kali Ułada patrabujeć štraf, skardziacca, što nia majuć čym płacić. Litoŭski Urad, bačučy, što takija pastupki abšarnikaŭ robiac celamu kraju wialikija straty, a najbołš pracownikom rali, ŭ henym hađu dapoŭniŭ pamianieny ustaŭ. Na mocy hetaha dapaŭnieńnia, zienlaŭšaŭniki, katoryja nia mohuć uprawić ziamli, abawiazany zdać jaje ŭ arendu, a kali hetaha nia zrobiać, Ułada zabiraje ad ich ziamlu parabkam i wakoličnym sialanam—dla pracy nia mienieŭ, jak na try haďy biazpłatna, za adnu tolki aplat ziamielnych padatkaŭ.

A jak niekatarym niawyhodna abrablać ziamlu, nia żywučy na joj, dazwałajecca pry arendzie na šeś hadoŭ stawić na arandujemaj ziamli budynki. Ale i hetaje rasparadžeńnie nia wielmi spadabaŭsia. Abšarniki swajoj ziamli nie abrablajuć i zatrymliwajuć addaču jaje ŭ arendu biezziamielnym i małaziamielnym.

Mnohija z ich chacieli wyhnać nawet starych arandataroŭ, katoryja jašče pierad wajnoj, albo ŭ čaŭsie wajny zzarandawali kawałki ziamli. Jasna što Litoŭski Urad zastupiŭsia za henych arandataroŭ i zabaranieŭ abšarnikam wyhaniać ich, kali jany wypaŭniajuć warunki dahaworu.

Hetak Litoŭski Urad adnosićca da šialanskaj biednaty.

(„Naša Ziamla“)

Prajašniela ŭ wačcu ŭ Pilipa, a ŭ haławie jak małanka blisnuła dumka što Mouša peŭna z jaho trocha paśmiejaŭsia i choceć addać jamu hrošy. Ale hdzie tam! Padyjšoŭsia da „łapatnika“, jon tolki cichańka nawucha napomniŭ jamu, kab nie zabywaŭsia ab tym, jakoje wialikaje słowa uziaŭ jon z jaho; što zmusiŭ jaho prysiahnuć talmudam nikamu ab tych hrašach jakija ŭ jaho pazyčai nie kazać, nikazać nawiat samomu Pilipu. A ciż Mouša kali i pradkim niedadzieržaŭ słowa? Hetaha zdajecca nia było i być nia možeć. Swaje słowa jon dadzierżyć da kanca i nawiat Pilipy nie skažeć, što ŭ jaho pazyčyŭ, bo inakš jon nia byŭby Mouša. I pašla takoj pramowy hołasna, kab čuła „načalstwa“ dabawiŭ „Dyk čahoż ty had mużyk ad mianie choceš? I tabie nia stydna hetak rabić. Ale hdzie tabie łapatniku znać styd. A moža ty susim užo zwarzacieŭ. Ci ty wiedaješ, što za heta tyb byŭ u astrozie zhniŭ, kab ja hetaha tolki zachacieŭ. Uciamiŭ siabie, što jon, had-łapatnik pazyčyŭ mnie, kupcu druhoj hildzi piatnaccac tysiać i dumajeć što chtoś pawierzyć, što jon ich mieŭ. Szto ty pjany, ci što?... Dyk idzi damoŭ dy prašpisia“.

Prakanaŭsia Pilip, što dalejšaja haworka budzie lišniaja, ale i nia schiŭiŭ haławy jak heta rabiŭ pierš. Pakłaniŭšysia na ŭsiaki wypadak „načalstwu“, nasunuŭ na haławu šapku i pappleŭsia damoŭ. Na wulicy dahnaŭ jaho Mouša i chacieŭ štości hawaryć. Wiedajučy dobra čym heta ŭsio končyćca, Pilip nie staŭ

„Czyścić“ u Macieja Buraczka.

Na 600-yja uhoďki śmierci Dante, aŭtora „Boskaj Kamedyi“, kab sabrać razam usio toje, što ab piekle, czyścy i niebie dumaŭ i hutaryŭ, pijaŭ i pi-saŭ naš bielaruski narod, napeŭna wyšła-b niemałaja i cikawaja kniha. Ničoha nia wiedajučy ab Dante i ab jaho wialikaj paemie,—adzinak intelihienckich nie biarom tut u lik—, bielarusy sami na swoj ład, pawodle swaich sił i zdolnaścieŭ, krepka zadumywaliŭsia nad tak ważnymi sprawami dla koźnaho wierujučaho čaławieka, jak što takaje budzie kara piakielnaja dla wialikaho hrešnika, chto budzie jaje wiečna ciarpieć..., a taksama, kamu Boh sudziŭ prajści praz czyścić padtym kab skaštawać ŭsieŭ poŭnaści ščaćcia u niebie, „ŭ domie Ajca niabieskaho“. Naš narod, jak i biazmoŭna pażyŭ i prażywaŭ iŭšče samuju sumnuju dolu siarod usich sławianskich narodaŭ, mo' bołš jak druhija zdolny byŭ nia tolki ŭdumacca hlyboka ŭ ideju čysca, ale także praktyčna u życiowom ślachu pačuć užo jaho bytcam zapach. Wiedamy pracownik u halinie bielaruskaści Nikifaroŭski ŭ pačatku swajej pracy ab bielarusach raskazywaje „što adzin typičný bielaruski chlebarob u Witebsčynie mieŭ zwyczaj kazać časta takuju kazku: Pryšoŭ Boh da piekła, dy i pytaŭ jaceca u djabła: jak tutaka maješsia čarciuha? — Ništo, Panie, ot niejak nadziejusia... tak sama i naša żyćcio: niejak nadzieiś.“

Szto datyčycca čysca, dyk sa sloŭi M. Buraczka inuki tamaka jość woś jakija:

„Čerci kormiać smałoŭ i hatŭjuć u smale“
„I ciahajuć, i rwuć, zaprahajuć u woz,
„Kručkom ciahnuć kiški i zubami za nos;

jaho słuchać. Padniaŭšy wysoka haławu, jon adpichchnuŭ ad siabie żyda i horda, biez nijakaha niby žalu ŭ hołasie, dabawiŭ“

— „Sztoż, Mouša, bahacieŭ na zdaroŭje pa ma-im hory i ciešsia z hetaha. Tolki „Boh nie ciala — ŭwidzić kruciela“. Pabačym, što budzieć z taboju dalej. Ci nia prydziecca mo i tabie kali zapłakać, bo ja to bołš nia dumaju“.

Niby cepam pa karku udaryli hetyja słowa Moušu. Mimawoli hlanuŭ jon ŭ wočy Pilipa i zadra-żeŭ ad strachu.

Čzahoż dryžeŭ jon silny hetaha świetu“, stara-nukatoraha dziaržała načalstwa? Szto moh zrabieć jamu hety „had-mużyk“. Zdawaŭsia ničoha. Adnak pranyrliwaje woka żyda adrazu ŭbačyła ŭ Pilipa pie-ramienu. Dziŭny błysk jaho wačeŭ, siła z jakoju szto-raz bołš raŭniaŭsia Pilipawa tihura, sama maniera haworki, usio heta hawaryła, što z Pilipam zdaryiasia štoś nadzwyczajnaje. A z usiaho hetaha Mouša pracu-waŭ swaju biadu.

Jon jak ničto lepš zrazumieŭ heta ŭsio. Zrazu-mieŭ jon taksama, što ad hora Pilip nia tolki nie straciŭ haławy, ale jakby znajšoŭ swoj rozum. Toj son, jakim da hetaho času spała jaho duša, adlacieŭ nie-kudy daloka.

„Wočy koluć ražnom pazurami rwuć twar,
„Skrabuć skuru nažom, jak na boty tawar“.

I aryhinalna, i strašna. Nia bažym tut nijakaj pazyki ad Dante. Dalej bačym my žycharoŭ čyšča i.

„.....tut i pan, i žabrak,

„Hinerat i sałdat, akanom i muzyk.

„A što bab i dziawok—skazać tak,—

„U troje bołš, jak mužčyn jość na lik„.

A što najbołš tam žanockaho rodu, dyk heta tumačycca dažynioj ich jazyka („jak dobry ručnik“). Zatoje „z muzykoŭ tut nia nadta, kab šmat“: jany užo na ziamli časta atciarpieŭi svoj čyćciec. Buračok sadzić u turmu henaho swietu najbołš bahatych panoŭ i apisywaje dosyć šyroka ich muki—biazmała heta ūsio tyja raboty, jakija prosty muzyk rabiŭ dla pana.

Reč jasnaja, Buračok pišaŭ heta z asabliwaj dumkaj, ale ci Dante nia rabiŭ taksama, pichajučy u piekła swaich palityčnych praciŭnikaŭ? Ci nia zraziŭ jon tahož nat' z pap. Bonifacym VIII? Dyk nia, dziwimosia, što naš Buračok, wystupajučy ŭ roli biełaruskaho sialanskaho Dante, piša dalej ŭ swajej padaroży pa čyscy:

„Ja-ž to dumaŭ, što ksianadzoŭ tut nima,

„Kali zirk! aŭ i ksiondz tut siadzić“.

Biedny papaŭsia adzin tudy za toje, što nadta hrošy lubiŭ, a druhi za babu.—Naš brat biełarus nia dać nikoli swajmu wojčaŭku pamierci z hoładu i achwotna bačyć, kali jahony ksiondz żywie u pryjažni z usimi parachwijanamy, ale tak sama dobra rozumieje, što ciesnaja pryjažń heta adno, a niačystaja suwiaz (bo žanicca ksiandzam i mieć swaju siamju nielha!) heta niešta zaŭsim druhoje i—wielmi błažoje.

Či treba daŭawać, što ŭ čyscy biazpramienna znajšlisia za swaje podłaści stanawy, staršynia, ekanomy i inš., ūsio „pryjacieli“ našaho sialanina. A štož jon sam tam robić? Jakija jaho da nich adnosiny? Adbywajučy pa čyscy padarožu wiaskowy biełarus poŭny chryścijanskaho miłaserdzia: jon plača z žalu, kali bačyć strašennyja muki taho ekanoma, što zbałamuciŭ jaho maładuju žonku; jon bryzhaje krapidłam na twar ekanomu Bizuńskamu, kab jamu pałahčeta...

Woś ŭ takich kalorach pradstaŭlajecca biełarusu čyćciec. Bačym my što wializarnaja dumka, jakuju ūziaŭ ŭ asnowu swajej paemy Dante, maje swajakoŭ ŭ našaj Biełarusi. Heta išče adzin dakaz, što duša ūsich narodaŭ adna i taja-ž i dumki ich samy pa sabie sustrakajucca u wolnaj tworčaści.

Niachaj niekulki hetych sloŭ bytcam skromny wasilkowy wianočak biełaruskaj niwy, prymie ŭ 600-ŭja uhodki swajho razstaŭnia z ziamloju wialiki duch italskaho mastaka Dante Aligieri!

Ad. Saładuch.

Danas piszuć

MIKAŁAJEWA. Dzišnienskaho paw.

Siaŭnia mahu z Wami padzialicca wiestkaju, što pamału ŭ nas pačynaje adżywać dumka ab Unii—Usio čaściej čuwać u nas siarod prawastaŭnych bie.

łarusau prychilnija hutarki ab zlučeŭni Carkwy i Kaścioła. „Chaj budzie Unija!“ haworać ludzcy. Jość tyt niekalki świaścennikaŭ, jakija nia tolki nia čurajuca jaŭna zajaŭlać ab swajej prychilnaści da Unii, ale chacielib siarod duchawienstwa katalickaho znajšci ludziej, dobra rozumiejučych usiu waŭnaść hetaho sučasnaŭho pytaŭnia i hatowych pamahčy stwaryć patrebnija dla Unii, warunki, jak z adnej, tak i z druhoj starany. My dobra pomnim ks. Zienkiewiča, jaki zaŭsiody byŭ haračym staronnikom idej, Unii i čyrya chacieŭ jaje z pola hutarak sapchnuć na hrunt realnaj pracy. Nat ŭ 1920 h. mieŭsia adbycca z hetaju metaju ŭ Miłałajewie žjezd niekulkich ksian-dzoŭ i świaścennikaŭ, kab pakul što prywatna absu-dzić, što ŭ ciapierašnim mamencie možna zrazić dzieła Unii. Woś ŭ 1921 h. bačym my, što ziarniata pieknaj pracy, praspaušy wosień i zimu, nia zahło-chli i pačynajuć uschodzić. Daj Boh, kab z hetaj ru-ni dačakali my pieknaj zbažyny.

Pryjezdny.

ŠYDŁOWIČY, Waŭkawyskaho paw.

U pieršych dñiach čerwienia światkawaŭ naš probašć ks. Stanioniz 25-ŭhodki swajej duchoŭnaj pracy. Jaho staraŭniem i achwiarnaści žycharoŭ wy-ras jak z ziamli piekny kaścioł, katory adnak šmat paciarpieŭ u časie wajny. Kali jon budzie saŭsim skončany, heta budzie najpiakniejšy kaścioł u celym našym pawiecie. Ale kali heta budzie? Časy takija ciazkija, hrošy nia majuć nijakaj cany, materjału da-stać wielmi trudna, a rabotnik nadta darahi. Musim adnak čwiorda rupiacca, kab začataja fabryka dawie-dziena była da kanca.

Pamaleŭku i tut świedamaść biełaruskaja, byt-cam krynička siarod kamieŭniaŭ, prabiwajecca na świet Boży. Patrebna nam słowa zaachwoty, dobry a śmiely prykład i ludzi pierastalib,—kazaŭby taja wa-rona ŭ piorach pawy,—łamać siabie na palakoŭ, wy-hładaje, što z boku hladziučy wielmi śmiešna.

Franiuk.

BIELSK.

Užo treci hod idzie, jak niedaloka ad Bielsku żywie tut unijacki duchoŭny o. Trofim Siemiacki. Imšu św. jon adpraŭlaje pa sławiansku. h. zn. tak jak jaje służyli św. św. Cyril, Baryli, Chryzostam, wialikija Ajcy i Daktary Cerkwy, światyja Uschodu i Zachadu. Kali na pamiaci našych baćkoŭ było ŭ nas strašćinaje praśledawaŭnie unijataŭ, mahło maładuš-nym zdawacca, što heta dla jaje kaniec. Dyk woś ciapier bačym, jak za łaskaju Božaju pačynaje adży-wać u Bielsčynie starażytny uschodni (unijacki) ab-rad. Kožny čalawiek, jaki rozumieje krasu ūsiakaj idejnaj pracy, pawinien, zdajecca, šanawać takich pracoŭnikoŭ, jak o. Trofim Siemiacki. Nie zaŭsiody adnak tak bywaje. Szmata mieŭ o. Siemiacki niapry-jemnaści ad endekaŭ, jakija prabawali drenna jaho pradstawić i z hetaju niahodnaju metaju pisali ab im da šowinistyčnaj „Gazety Wařawskiej“. Wytrywałaś pakornaho słuhi Božaho adnak pieraniaŭsio ūwieś ždziek, z čyjej by starany jon nia byŭ. Ks. Dziekan Zamejcina, susim sprawiadliwa, šcyra pa katalicku, adnosicca da ūschodniaho abrađu.

Ad dušy žadajem, kab Bielsčyna zraziłasia na Biełarusi razsadnikom ducha kaściełnaj jednaści.

Znajomy.

M. HARMANOWIČY, Dzisnienskaha paw.

Tutejšaje wiaskowaje nasialeńnie, katoraje pa wiery swajej składajecca ahułnym likam najbołš z katalikoŭ, haworyć čysta pabiełarusku. Da wajny jano, budući zusim mała znajomym jak z polskaj mowaj—katoryju čuła i znała tolki z polskich madliteŭnikaŭ, dy ŭ kaściele ad ksiandza z ambonii—usio-ż tki lubiła siabie ličyc — nazywać „palakami“, a pryznawali siabie za biełarusau tolki bolejš wiadomyje, dy jak raż tyje, katoryja byli dobra znajomy, jak z polskaj mowaj, tak sama i z kulturaju Polšcy. Ale za wajnu ŭ tutejšym katalickim nasialeńni — zrabilaśia u „gustach i psychalohii“ — wialikaja pieramiena i niahledziaćy na toje, što tut raźwiałośia šmat polskich elementarnych szkołak, adnača-ż niestała čuwać, što „my palaki“—a naadwarot „jakija my palaki,—my biełarusy-kataliki“ bo „my i niepadobny da palakoŭ, palak znača,—jaho ŭsiudach paznaješ“...

Apryč biełarusau-katalikoŭ, żywuć tutaka šmat biełarusau-prawaślaŭnych i miż katalikami i prawaślaŭnymi niačułaśia i niačujećca niačułym nijakaj różnicy, ab różnicy ŭ wiery nichto ni dzie i nia ŭspaminajeć. Apryč żydoŭ, što żywuć u miastečku miż biełarusami tut żywuć jašče paru wiosak ličwiakoŭ-kałanistaŭ i satry wioski i kolki chutaraŭ maskaloŭ-starawieraŭ; ŭsie jany u adnosinach da biełarskaj sprawy i słowa „Biełaruś“—adnosiacca sa šcyraj pryčilnaściu.

Tryzna.

ŽUPRANY. Chto choča zblizku pryhladziecca relihijnaści biełarskaho narodu, chaj adbudzie razam z wiaskowymi žycharami jaki fest, nap. u nas sw. Antoniaho. Fest na biełarusi heta wielmi typičny mament, u jakim možna paznać dušu narodnuju, jakaja patrabuje adarwacca choć na adzin dzianioł ad ciazkaŭ štodziennaj pracy, kab paruchacca. Nia śmiejesia... kożny fest, heta ruch u žyćci narodnym. Kalib jaho nia było, čalawiek zasiadzieŭsia-b, abo, bywajućy tolki na adnych kirmaśach, uleż-by z hałwoju ŭ sprawy materjałnyja dy hraśowyja. Woś kożny fest daje našamu bratu mahčymaś ruchu, zlučanaha z wysokaj relihijnaściu, metaju jakoha jość chwala Boha.

Apošni fest św. Antoniaho u Župranach byŭ jašče padwojnym światam, bo ŭ hety dzień tut adprawiu pieršuju Imšu św. małady ksiondz, rodny syn Župranskaj parachwii. Szmata sabrałaśia duchawienstwa i narodu.

Krywičanin.

ROGIELE (ŭ Łatwii). 12 wiost ad Agłony lażyć niawialikaja wiosha heta nazowy. Žychary jaje—najčyściejšyja biełarusy, jakich nat, ŭ Mienščynie nia lohka znajści. Idzie tut katechizacija dziaćiej, ahułam 120 dziaučynak i chłopcůkaŭ. Wiadzie jaje ks. A. Nawicki, inspektor duchoŭnaj seminarii ŭ Agłonie, karystajućy z wakacii. Biez biełarskaho jazyka tut i kroku nia stupiš. Rogieła—heta biełarskaja wyspa siarod łatyškaho mora.—Mahčyma što jana utwaryłaśia dziakujućy kałanizacyi. Sami ludzi kažuć: „heta była pasialeńnie, h dzie my żywiom“. Nijakich tut ni ma dwaroŭ, ci falwarkoŭ—usia ziemiałka skarbowa. Žychary tutejšyja, heta zbiełaruśčanyja łatyśy. Reč ciekawaja, biełarusyzacyja heta išče ciapier idzie. Np. ŭ

adnej z 20 wiosak kala Rogiel bačym my, što u adnoj siamji u chaccie hutarać pa biełarusku, a molacca u kaściele pa kniżce łatyškaj; u druhoj bački i staryja hutarać pa łatyškku, a maładyja užo nia umiejuć pa łatyškku; u inšaj wioscy biełarusy ženiacca z łatyškami, jakija takim sposabam biełarusiacca, a dzieci ich buduć takža biełarusami. Ciekawaja reč, čamu hetak biełaruśčyna pryciahiwaje da siabie łatyšoŭ i biełarusau?

X.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIEGIE.

Polszcza.

Ŭ Krakawie, na hrobie sw. Stanisława, adbyŭsia niadaŭna zjezd polskich biskupaŭ. Naahuł usiudy biskupy dla pracy dzieła Unii na uschodzie prychilny, nat' prychilny dla uschodniaho abrađu. Tolki nie zhadżajucca jany na padwojnuju ŭładu h. zn. łacin-skuju i ŭschodniuju.

Byŭ na hetym zjeździe mitrapalit Ropp, jaki мае pieknyja plany što datyćyć pracy ŭ Rasiei. Chaj Boh im usim u hetaj pracy błałasłaŭlaje.

Rasieja.

Szmata musiŭ pieranieści R.-Katalicki Kaścioł pad ŭładaj bałšawikoŭ, adnak abmyliŭsia b toj, chto-b dumau, što jon pierastaŭ užo istnawać. Pa ŭsiej Rasiei nia tak časta, jak raniej, adnak jość raskidanyja kšiadzy, katoryja, choć i ŭ straśennych warunkach, nie pierastajuć pracawać na niwie Bożaj. Tak ŭ Maskwie pracujuć ks. ks. Żyliński (dziekan), Jurajtis (katecheta) i dr. Żywie taksama na poŭnać ad Maskwy ks. dr. M. Rutkoŭski, wiadomy pryjaciół adradžeńnia biełarskaho narodu. Jość kšiadzy ŭ Turkiestanie. Adzin pracuje, wybiwajućysia z sił u Miensku. Nia zhinuła takža parachwija ruskich katalikoŭ u Maskwie, h dzie wytrywała staic na jaje straży o. Abrykosaŭ. Woś tak pierazywaje swaju ciazkuju časinu Kaścioł pad bałšawikami.

Na Szlonsku pierastali bicca.

Dachodziac wieści, što na Šlonsku pakul što wajna ŭcichła. Byłob duża pažadana, kab jana—susim skončyłaśia.

Biełarskaje žyćcio u Kounie.

Atkryćcie Biełarskaho Sabrańnia.

2 čerwienia adbyłosia tut ŭračystaje adkryćcie „Biełarskaha Sabrańnia“.

„БОЛЬШАЯ ЛИТВА“.

5 čerwienia wyjšau 1 Nr. nowaj časopisi na ra-

siejskaj mowie „Вольная Литва“ pad redaktarstwam I. Waronko. časopiš heta šmat budzie pišać ab biełaruskaj sprawie.

Biełaruskі wajsrowy muzej.

U adčynianym 16 lutaha na 3-i ūhodki niezaležnaści Litwy Wajskowym Muzei istnuje i Biełaruskі addziel, dzie wystaŭlena šmat fatahrafijaŭ, malunkaŭ, wydańniaŭ i h. d. malujučych žyćcio biełaruskich addzielaŭ Litoŭskaha Wojska za čas ad 23 listapada 1918 h. (pačatak Lit. Wojska) da hetych dzion.

Druhija ūhodki.

20 čerwienia spaŭniajecca dwa hady, jak z Koŭny wyjšła na bałšawicki front (pad Dźwinsk) 1-aja Biełaruskaja asobnaja piešaja kampanija Litoŭskaha Wojska i Biełaruskі šwadron (pad Wilkamir). Za hety dwa hady kampanii dawiałosia brać učasć ŭ cełym radzie bojkaŭ z bałšawikami; zhinuła nia mała žaŭnieraŭ; heta častka bieł. wojska dostała mocnuju bajawuju sławu i 46 „Kryžaŭ Wjczasia“ na kampaniju (ŭ tym liku 4 aficery).

Krychu ab haspdarey.

Ab charczawaŭni šwiniej.

Wialikuju abmyłku majuć našy haspadyni, dumajučy, što dla šwini zašiody pawinien być charč pad nosam, bołš ničoha ni treba. Šwinia, jak i kožnaja žywioła, a nawat bołš jašče, wymahaja dahladu, i čystaty. Kožny dobra wiedaje, što tolki šwinia nikoli nie zabrudzie swajho hniazda; i, praz heta, treba časćiej jaho žmieniwać.

Šwiniu treba čas ad časy abmywać ciopłaj wadoj, čyścić 1-2 razy na tydzień ščotkaj, ci choć by zhreblam; charč treba dawać choć mienš, ale časta šwieży ŭ čystym načyŭni, za kožnym razam jak tolki šwinia žješć, prymašć paroźniaje načyŭnie z chlewa, tady tolki šwinia widam raście i sycieje. Tak sama dobra kali ŭ chlewie prybity planki, ab jakija šwińnia mahla-b časacca sama.

Traplajucca šwini, katoryja nadta hłumiać charč, wywaročawajuć jaho z načyŭnia na ziamlu.

Na heta jość rada. Z dwuch bakoŭ načyŭnia zrabić wuśy (z žaleza, ci choć-by z mocnaj wiaroŭki) za hetyje wuśy padčapić dwama krukami, asadżanymi na kijoch, a kii hetyje prymacawać da belki ŭ hary. Hetak načyŭnie z charčami nie na ziamli budzie stajać, a wisieć i kałyhacca, i šwinia nia tolki nia dašć rady wywiarnuć, ale i z nahami tudy nia ŭlezie, a charč zašiody budzie čysty.

Wywab paparu pad żyta.

Wywablać papar na azim treba z wosieni, pašla zboru jaryny. Wywableny papar z wosieni dašć uradżaju šmat bolej. Wywablać papar u Piotroŭku nia rajicca. Kali haspadar nie pašpieje wyrabić paparu ŭ paru, dady treba wywablać z pačatku wiasny. Pry dobrym wybary hleby zatrymoŭwajecca wilhać, pry hetkich warunkach častki linoju dobra perahniwajuć,

hleba wywietrywajecca i urodnašć pawialičywajecca. Wywab pawinien rabić ŭważna, ŭ paru i dobrymi pryładami. Najlepšyja pryłady dla wyrabu heta: parakonnyja pluhi, žaleznyja barany, spranžynoŭki i inš. Adsiejaŭšy jarynu, treba uzhorywać papar; ciažkija hrunt, treba arać hłybiej na wiarški 3-4; lohki, ŭ wypadku sušy, krychu malej. Hnoj zaworawać na ciažkich hlebach nia hłybiej 2-2½ wiarš., na lehkich ŭ 3-3½ wiarški. Uzharaušy, niwu lapiej pakinuć u skibach, tolki ciažkija hrunt, naprykład, hlinistyja, treba ušled krychu prabaranawać.

Kali ralla pazialanieje, treba pabaranawać, kab wydrać dzikija rašliny, kali dzikija rašliny, znoŭ narastuć mažliwa prabaranawać pa miery patreby ŭ praciahu času pakul nie pačnuć miašać niwy. Treba kaniečnie prabaranawać kali na pawiersie hleby ad daždžoŭ zrobiecca skarynka. Kali ciažkija hrunt byli zapuščany, začwiardziejuć i parastuć pyrnikam, u hetkich wypadkach treba dwać papar, ale heta nie raicca; lapiej razy 2-3 prajści spranžynoŭkaj (drapačami), kab uspulchnić hlebu i wydrać pyrnik, a kab pyrnik znistożyć sašim, treba pašla spranžynoŭki u suchi haračy dzień prabaranawać; usie kareŭni zwoziacca, ci palacca na poli.

Pry baranawaŭni nia možna dawodzić pawierch hleby da prysku (pyłu). Lapiej kali hleba budzie trocha hłykawata (u kamiačkoch), ale nia mocna, bo tady ad daždžu robicca skarynka, jakaja suša hlebu i nie prapuščaje u siaredzinu pawietra.

Za tydni 2-4 da siaŭby żyta, papar treba miašać. Worywa rabić dosyc hłyboka, ale nie čapać żyću. K čas ŭ miašaŭnia hleba pawinna być pulchnaj, kab u čas worywa nie rabiłasia ŭ skiby, a kryšyłasia, kali hleba zaŭwiadziela, kab jaje zrabić pulchnaj za tydni 2 da miašaŭnia papar pierajści 1-2 razy spranžynoŭkaj.

M. Hančaryk.

Ż WILNI.

Hram. M. Biržyška aprauđany.

U waŭtorak Akružny Sud razhledaŭ sprawu redaktara „Straży Litwy“—M. Biržyški za staćciu: „Wywiad p. J. Oł ze św. Kazimierzem“. Sud adbywaŭsia pry zakrytych dźwiaroch. Hram. Biržyšku baraniŭ wiadomy adwokat T. Wrubleŭski. Sud M. Biržyšku aprauđaŭ.

Wypuskny akt-wiečar.

U sobotu 25 čerwienia u 7 hadz. wieč. adbudziecca u sali Himnazii wypuskny akt-wiečar wučniaŭ skončyŭšych Biełaruskiju Himnaziju.

Adstaŭka Tymčasowaj Uradowaj Kamisii.

Sušim paważnyja chodziać pa Wilni wiestki ab adstaŭcy Tymčasowaj Uradowaj Kamisii. Kab na dobre žmianiłasia, dyk bylob dobra.

Infarmacyjny addzieł.

SZTO BIELARUSY MAJUĆ U WILNI.

Bielaruski Nacyjanalny Kamitet, Wilnia, Wostrabramskaja 9, pakoj 5. Staršynia Fabijan Jaremič. Sekretar Birukowič. Kamitet adčynieny štodnia, aproč świat, ad 11 da 2 hadziny. Pasiedzaŋni plenu u paniadzielki ad 6 hadziny.

Bielaruskaja Szkolnaja Rada, Wilnia Wostrabramskaja 9. Staršynia M. Kachanowič, sekretar A. Łuckiewič. Kłapocicca ab bielaruskich školach i nahuľ ab sprawach bielaruskaje ašwiety. Pamahaje radaj, koštami i knihami.

Bielaruskaje Wydawieckaje T-wa wydaje ũsialakije kniŹki ũ bielaruskaj mowie. Siabroŭ pryjmaje Urad T-wa. Ustupnaja plata — 50 mk., siabroŭskaja hadawaja składka — 100 mk. Adres T-wa Wilnia, Wilenskaja wul. № 33. kw. 1 (adčyniena ad 4 da 5 hadz. u dzień). Staršynia M. Harecki, sekretar A. Łuckiewič.

Bielaruskaja Kniharnia Bielaruskaha Wydawieckaha Tawarystwa, Wilnia, Zawalnaja 7. Pradajucca ũsialakija knihi, padručniki dla pačatkawych škol i himnazij, poŭnija zbory tworaŭ bielaruskich klasikaŭ, sceničnyja twory, pieśni z notami, hazety i roznyja pišmiennija materjały (sšytki ałaŭki, piory i šmat inš.) pryjmajucca zakazy ad škol i kulturna-ašwienych arhanizacyj pa samaj schodnaj canie. Katalogi wysyľajucca darma.

Drukarnia „Druk“, Wilnia, Suboč 2. pryjmaje ũsialakija bielaruskija i inšyje zakazy.

Bielaruski Szkolny Addzieł pry departamencie ašwiety: Wilnia, Kaŭkaskaja wulica (roh. Wialika. Pahulanki), 2, druhi pawierch, nalewa, pakoj № 13j Referent B. Taraškiewič.

Pieršaja Wilenskaja Bielaruskaja Himnazija, (dla chłopcaŭ i dziaŭčat), Wilnia, Wostrabramskaja 9. Dyrektor M. Kachanowič, inspektor A. Dmachoŭcki. Himnazija ũ składcie 8 asnaŭnych (jošć paralelnyja) i 2 pryhatawalnych klasaŭ, z internatam pry joj. Nawuka ũ himnazii dastupna dla samych niezamoŹnych dziaćiej. Lepšyje wučni z pačatkawych bielaruskich škol majuć machčymašć pastupić u himnaziju i wučycca ũ jej zusim darma. Skončyŭšyje himnaziju ũ 1920 h. wučacca ciapier ũ Wilenskim uniwersytecie i ũ wyšejšych školach zahranicaj.

„Naša Dumka“, tydniowaja hazeta.

Bielaruskija pačatkowyja školy ũ Wilni. 1) Kalwaryjskaja, 73. 2) Lidzki trakt, mohiľnik. 3) Radunskaja 27-a. 4) Zarečča, Panamarskaja, 12. 5) Aranburskaja wulica. 6) Antokal. 7) Pry Bielaruskaj himnazii. Nawuka biaspłatnaja. U koŹnaj škole dajecca dziaciom šniedaŋnie, a biadniejšym—wopratka.

Centralnaja Rada Bielaruskaha Wučycielskaho Sajuzu Kanc 1-aj Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii, Wilnia, Wostrabramskaja, 9.

Prytuľak Kamiteta Pomačy. Wilnia, Wostrabramskaja, 9, (budynak himnazii). Zahadčyca L. Wasilewič.

Bielaruski Kooperatyŭ „Rajnica“ Wilnia, Wialikaja Pahulanka, 17.

SWAJA POČTA

A. Siečko u Wišniawie: Wam pasyľajecca „Krynica“ i „Дымка“. Čamu wy nie atrymliwajecie—nia wiedajem, Musić waša počta niejkija štuki pakazywajeć. Zahadčyku publičnaj bibliateki u Reŭli: „Krynica“ pasyľajam.

Bielaruskamu Addzieľu pry Litoŭskim pradstaŭnictwie ũ Łatwii: „Krynica“ pasyľajam.

Staromu Uľasu: Wierš atrymaľ.

W. Maculewič ũ Lebiadziejewie: „Krynica“ pasyľajam zaŭsiody. Čamu wy nie atrymliwajecie—nia wiedajem.

J. Tryzno ũ Hermanowičach: Wiestki atrymaľ. Karystajem. Pišycie boľš.

B. Chudzuku ũ Šwišlaču: Pakul što moŹam skazać: u Kaziejkach, Izabelinskaj hm. jošć Szčyhlin-ski. Mo pašla dawiedajemsia ab inšych. Za adras dziakujem. Szrycie.

Majoru R. ũ Koŭni: Atrymaľ. Dziakujem. Karystajem.

A. Hermanowiču: 600 m. p. atrymaľ. Dziakujem.

Albinie Tatarčuk: 75 m. atrymaľ. „Krynica“ pasyľajam.

Ks. Wrubleŭskamu u Pieršajach: „Krynica“ pasyľajam. Pašyrajcie rodnaje słowa.

Kačynskamu: 125 m. atrymaľ. Padziaka.

St. Hryško u Kudejčach: 250 m. atrymaľ. Dziakujem. Nie zabywajciesia ab nas.

Kabietam-bielarŭskam z Piatrowičaŭ: 100 m. na „Krynica“, a 100 m. na „Głos Ludu“. Dziakujem. Budźcie wiernymi dočkami swaho narodu.

J. Klimowiču u Kluščanach: 100 m. atrymaľ. „Krynica“ pasyľajam.

A. Stapowiču u Kluščanach: 100 m. atrymaľ. Dziakujem.

PAD KIRAŬNICTWAM F. ZHIRSKAHA

—) ARHANIZUJECCA (—

BIELARUSKI NARODNY CHOR

— Zapraszajucca achwotniki —

==== śpiewaki =====

Zapisacca moŹna padčas proby u sali Bielaruskaj Himnazii (Wostrabramskaja 9) u koŹny

—) paniadzielak, sieradu i piatnicu, (—

==== ad 6 da 8 h. wieč. =====